

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/212316,Rafal-Drabik-Wybory-do-Sejmu-ze-stycznia-1947-r-Analiza-dzialan-Urzedu-Bezpiecze.html>
27.02.2026, 00:16

Rafał Drabik: Wybory do Sejmu ze stycznia 1947 r. Analiza działań Urzędu Bezpieczeństwa w powiecie lubelskim

Po sfałszowaniu Referendum z czerwca 1946 r. i wygraniu propagandowej batalii związanej z uznaniem jakichkolwiek faktów (przykładów) uznających dokonane fałszerstwa, władza komunistyczna przygotowywała się do wyborów w styczniu 1947 r. Był to kolejny cel w walce o przejęcie absolutnej władzy w Polsce.

[Aparat bezpieczeństwa Wybory 1947](#)

19.01



Mieszkańcy wsi przed lokalem wyborczym, 19 stycznia 1947 r. (fot. z zasobu AIPN)

Rządzący wywodzący się z Polskiej Partii Robotniczej (PPR) zdawali sobie sprawę z faktu, że najistotniejszym argumentem, aby utrzymać władzę, będzie wygranie wyborów do Sejmu.

Posiadając doświadczenie związane z przygotowaniem referendum, w organizację wyborów włączone zostały nie tylko urzędy administracji państwowej, ale także organizacje polityczne, społeczne oraz instytucje milicyjne: Milicji Obywatelskiej (MO) oraz Urzędu Bezpieczeństwa (UB).

Wzmocnić uderzenie w reakcję PSL-owską

Przygotowania do tego wydarzenia w lubelskim Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) rozpoczęły się już w październiku 1946 r. Wynikało to m.in. z otrzymanych wówczas wytycznych z Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP). Określono w nich

zadania stojące przed Urzędami Bezpieczeństwa Publicznego. Nakazano w nich przede wszystkim „wzmocnić uderzenie w reakcję PSL-owską”.

Wskazówką do dalszej pracy funkcjonariuszy w tym kierunku było sformułowanie mówiące o tym, że:

„wszystkie organizacje PSL, które mają łączność z podziemiem terrorystycznym (...) winny ulec rozwiązaniu w krótkim czasie”.

Nie może dziwić fakt, że poszczególne PUBP rozpoczęły przygotowania do decydującego starcia w walce o, jak to propagandowo rozgłaszano, „utrzymanie władzy ludowej”.

Lubelski PUBP rozpoczął je od sporządzenia planu pracy przedwyborczej. Niestety nie zachował się szczegółowy opis tych działań, dlatego musimy posiłkować się jedynie wytycznymi do niego. Podobnie jak podczas referendum, przed wyborami założono teczki obserwacyjne, oddzielnie dla każdego obwodu.

Na plan pierwszy wysunęła się kontrola posiadanej agentury ze szczególnym uwzględnieniem agentury w PSL. Plan zakładał także założenie rozpracowania wszystkich członków Zarządu Powiatowego PSL. Ponadto pod baczną obserwacją UB miała znaleźć się PPS, SL oraz straż pożarna. Obawiano się, że do głosu tamże mogą dojść głosy przeciwne PPR. Oczywiście głównym narzędziem inwigilacji miała być wspomniana już agentura. Co prawda jej liczebność w przypadku lubelskiego UB była niewielka, jednakże plany pracy z tego okresu zawierały werbunki nowych informatorów, głównie w środowisku powiatowych struktur PSL.

Kolejnymi osobami, które funkcjonariusze sprawdzali pod kątem współpracy z opozycją, były:

„wszelkie osoby podejrzane, zajmujące kierownicze stanowiska w organach administracji publicznej, org. młodzieżowych i społecznych oraz duchowieństwa i szkolnictwa”.

Ponadto, plany pracy zawierały sporządzenie:

„wykazów i charakterystyk na członków obwodowych i okręgowych Komisji wyborczych, zebrać wszelkie posiadane przez PUBP komprmateriały, oraz oczyścić aparat wyborczy z elementów niepewnych reakcyjnych [oraz zebrać charakterystyki] na kandydatów na posłów z różnych ugrupowań politycznych a w szczególności z PSL”.

Oto przykład takiej charakterystyki, sporządzonej przez funkcjonariusza PUBP w Lublinie dotyczącej jednego z działaczy powiatowych struktur PSL:

„Surma Stanisław s. Józefa, ur. 07.05.1880 r. w Wilczopolu gm. Zemborzyce. (pochodzenie społeczne chłopskie).

W 1905 r. zostaje powołany na wojnę rosyjsko-japońską. W wojnie tej ranny i wychodzi ze szpitala z jednym okiem. W 1905 r. po powrocie sympatyzuje wówczas z ruchem PPS. W 1918 r. walczy

o niepodległość Polski, w 1919 r. staje w szeregi Stronnictwa Ludowego »Wyzwolenie«, z ramienia tego stronnictwa jest delegatem na Kongres Ludowy w Warszawie w 1938 r., gdzie popiera wnioski o oddzielenie Kościoła od Państwa i Reformy Rolne, co nie zostało przyjęte. Wówczas zapoznaje się z Rekiem i innymi działaczami ruchu ludowego. W czasie okupacji sympatyzuje i popiera organizację BCh. Po odzyskaniu Niepodległości staje się członkiem PSL a jako dawniej członek społeczny z prac Powiatowego Sejmiku, założyciel Pow. KKO w Lublinie dla okrasu wysunięty na kandydata do Sejmu z listy PSL, na co się zgodził. Koleżeńskie stosunki Surmy obecne są ze Stańczykiem Eugeniuszem z Konopnicy i resztą członków PSL tejże gminy”.

Aparat administracyjny w walce o władzę

Pierwszym, już organizacyjnym, krokiem było utworzenie w lubelskim PUBP późną jesienią 1946 r. (prawdopodobnie w grudniu) Powiatowego Sztabu Ochrony Wyborów. Podobnie jak w przypadku referendum, byli w nim reprezentanci UB, MO oraz Wojska Polskiego (WP). To tam zapadały decyzje dot. odpowiedniej ochrony obwodów wyborczych oraz ilości funkcjonariuszy, żołnierzy i milicjantów do nich potrzebnych. Cała praca wszystkich szefów PUBP połączona była ściśle z Wydziałem V WUBP, który nadzorował owe przygotowania.

W tym czasie utworzono także Grupy Ochronno-Propagandowe (GOP). Ich członkowie mieli pełny wgląd w materiały operacyjne UB oraz MO, dzięki czemu mieli skutecznie prowadzić akcję propagandową, a jednocześnie pacyfikacyjną, w poszczególnych miejscowościach. Ponadto, jak wspomina o tym A.G. Kister, zadaniem GOP było ściąganie tzw. „Daniny Narodowej” (czyli funduszy oficjalnie przeznaczanych na odbudowę kraju) oraz wszelkich innych podatków. W połowie listopada 1946 r. pracownicy PUBP, którzy znaleźli się w GOP, otrzymali wskazówki dotyczące postępowania w następnych tygodniach:

„Celem zebrania całego materiału dotyczącego każdego poszczególnego obwodu wyborczego, wykorzystując doświadczenia kampanii przygotowawczej referendum PUBP założył na każdy obwód wyborczy teczkę obserwacyjną”.

Była ona podzielona na 6 części i zawierała „ogólną charakterystykę obwodu, komisję wyborczą i mężów zaufania, ochronę obwodu wyborczego, akcję agitacyjno-propagandową na terenie obwodu wyborczego, opis elementów antydemokratycznych działających na terenie obwodu i akcję profilaktyczną”. Pełną odpowiedzialność za teczkę ponosił szef lubelskiego PUBP.

W czasie akcji przedwyborczej, partii oraz aparatowi bezpieczeństwa pomagali żołnierze Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW). Ich głównym zadaniem, po przydzieleniu do GOP, była ich ochrona, a także uwiarygodnienie (choćby z uwagi na fakt noszenia munduru żołnierza) głoszonej przez te grupy propagandy w społeczeństwie. Nieoficjalnie uczestniczyli w nich także funkcjonariusze UB.

Jak stwierdza raport szefa PUBP, grupy te oficjalnie miały za zadanie udzielić pomocy „blokowi demokratycznemu w akcji agitacyjno-propagandowej”. Ponadto członkowie Grup Ochronno-Propagandowych mieli wykorzystać kontakty osobiste do badania nastrojów ludności oraz uzyskania tą drogą danych o działalności politycznej podziemia. Funkcjonariusze oraz żołnierze KBW mieli także werbować nową agenturę oraz nawiązać łączność ze starą, która nieraz przez dłuższy czas była pozbawiona kontaktu z funkcjonariuszami prowadzącymi. Uzupełnieniem ich działalności były Obwodowe Obywatelskie Komitety Propagandowe. Jak wynika z druku

propagandowego, ich celem było przede wszystkim:

„zapoznanie wyborców z naszymi dotychczasowymi osiągnięciami; zapoznanie wyborców z planem 3 letnim odbudowy gospodarczej Polski; wyjaśnienie wyborcom, dlaczego powinniśmy głosować na listę bloku wyborczego”.

Ponadto na terenie woj. lubelskiego, także analogicznie jak podczas referendum, funkcjonowało kilkanaście propagandowych kin objazdowych oraz specjalny pociąg propagandowy, kursujący na liniach: Lublin-Chełm, Rejowiec-Zamość, Lublin-Rozwadów, Dęblin-Lublin, Zawada-Belżec. Prelegentami owe pociągu byli: Jan Powideł z PPR, Henryk Kwaszczyński i Jan Choduń z PPS oraz dwóch monterów. Obsłużono w ten sposób 83 stacje, wygłoszono 74 przemówienia oraz 44 rozmowy z przedstawicielami kolejowych związków. Wszędzie kolportowano druki propagandowe dostarczone przez PPR i PPS. Także intensywnie prowadzono kampanię propagandową w prasie, o czym wspomina choćby G. Joniec.

Do pomocy podczas wyborów użyte zostały także siły MO oraz ORMO znajdujące się w pow. lubelskim. W praktyce oznaczało to, że wszelkie środki pozostające w gestii administracji oraz milicji były dostępne dla przedstawicieli nowej władzy i ich zwolenników. Jedynym wytyczonym celem było przekonywujące zwycięstwo w wyborach.

[Czytaj artykuł Rafała Drabika Wybory do Sejmu ze stycznia 1947 r. Analiza działań Urzędu Bezpieczeństwa w powiecie lubelskim na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Aparat bezpieczeństwa

Artykuł